

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, piątek 1 lipca 1932 r.

Nr. 147

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska, Rumunja a Z. S. R. R. Pakty o nieagresji. — Zagadnienia ogólne: Sprawa rozbrojenia. Propozycja prez. Hoovera. — Konferencja w Lozannie. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja polityczna w Rumunji. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

La République 29.VI, w art. P. Dominique'a p. n. „Na wybrzeżach Bałtyku” twierdzi, iż rozwiązanie kwestji Gdańska i „korytarza” w myśl życzeń Niemiec, które ich zdaniem umożliwiłyby współpracę gospodarczą polsko - niemiecką, nie może być załatwione kosztem Litwy, lub Ukrainy, (por. artykuł „La République” w „Przeł. Prasy Zagr”. Nr. 146), gdyż rozwiązanie takie spowodowałoby zbrojny konflikt z Sowieciami. Konflikt taki mógłby — zdaniem autora — doprowadzić do rozruchów o charakterze socjalnym tak w Niemczech, jak i w Polsce, gdzie znajduje się dużo bezrobotnych. Zdaniem dziennika — Gdańsk, Gdynia, Wisła i kanał, który ma w przyszłości połączyć Wisłę z Gdynią, tworzyć powinny sferę polsko-niemieckiej działalności, co wyszłoby na dobre tak Polsce, jak i Niemcom. Co do „korytarza”, to autor nie widzi żadnych trudności w rozwiązaniu tej kwestji, uważanej ogólnie za bardzo skomplikowaną. Jako jeden z najprostszych sposobów rozwiązania problemu „korytarza” uważa Dominique przeprowadzenie większej ilości kolei żelaznych, łączących Prusy Wschodnie z resztą Rzeszy. W końcu dziennik twierdzi, iż wiadome mu jest, że w Lozannie sprawy te były poruszane i znalazły pewną ilość zwolenników pomiędzy mężami stanu, pragnącymi uniknąć wojny z Sowieciami.

Vossische Zeitung 30.VI, donosi w depešy własnej z Genewy, że wnioski polskie złożone w komisarzy Gdańska w sprawie zmiany układu handlowe-

go z 1921 r. zmierzają w istocie do rewizji konwencji paryskiej i do ograniczenia praw, przyznanych Wolnemu Miastu przez traktaty.

Deutsche Tagesztg. 30.VI, w koresp. z Warszawy pisze o rzekomo mającem nastąpić w najbliższych dniach zastrzeniu przez Polskę bojkotu gospodarczego przeciwko Gdańskowi.

Prasa gdańska z 30.VI, ponownie usiłuje wykazać, że szereg informacji pism polskich o położeniu w Gdańsku nie odpowiada rzekomo istotnemu stanowi rzeczy.

Landesztg. nazywa akcję prasy polskiej „krzykiem histerycznym” i czyni odpowiedzialnym rząd polski za skutki, które akcja ta może za sobą pociągnąć.

Danziger N. Nachrichten zbijają wywody ostatniego artykułu „Kurjera Polskiego” i przytaczają w całości ustępy, zawierające uwagi pisma co do błędu, popełnionego ze strony polskiej z powodu dopuszczenia Włocha do objęcia stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Dziennik niemiecki zaopatruje ten ustęp uwagą, że „będzie on z pewnością z zainteresowaniem przyjęty do wiadomości w Rzymie”.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 28.VI, zamieszcza p. n. „Polskie troski kryzysowe” korespondencję z Warszawy, w której maluje w czarnych kolorach sytuację finansowo - gospodarczą Polski. Nie nastąpiło również — według

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY
CODZIENNY BIULETYN

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

NR 147

Warszawa, piątek 1 lipca 1932 r.

nr 147

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. 2., wewn. Nr. 53

TRESC: Sprawy polskie: Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska, Rumunia a S. R. R. Pakty o nieagresji. — Zagadnienie ogólne: Sprawy rozbrojenia. Propozycja prez. Hooversa. — Konferencja w Lozannie. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna we Francji. — Sytuacja polityczna w Rumunii. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

do z 1921 r. zmierzają w istocie do rewizji konwencji paryskiej i do ograniczenia praw przyznanych Wolnemu Miastu przez traktaty.

Deutsche Tagesztg. 30.VI, w koresp. z Warszawy pisze o rzekomo mającym nastąpić w najbliższych dniach zaostrzeniu przez Polskę dojazdu gospodarczego przeciwko Gdańskowi.

Prasa gdańska z 30.VI, ponownie usiłuje wykazać, że szereg informacyj pism polskich o położeniu w Gdańsku nie odpowiada rzekomo istonemu stanowi rzeczy.

Landesztg. nazywa akcje prasy polskiej „krzykiem historycznym” i czyni odpowiedzialnym rząd polski za skutki, które akcja ta może za sobą pociągnąć.

Danziger N. Nachrichten zbijają wywody ostatniego artykułu „Kurtjera Polskiego” i przytaczają w całości ustępy, zawierające uwagi pisma co do błędów popełnionego ze strony polskiej z powodu dopuszczenia Włocha do objęcia stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Dziennik niemiecki zapowiada ten ustęp uwaga, że „będzie on z pewnością zainteresowaniem przyjęty do wiadomości w Rzymie”.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Germania 28.VI zamieszcza p. n. „Polskie troski kryzysowe”, korespondencję z Warszawy, w której maluje w czarnych kolorach sytuację finansowo-gospodarczą Polski. Nie nastąpiło również — według

La République 29.VI, w art. P. Dominique'a p. n. „Na wyprawach Bałtyku” twierdzi, iż rozwiązanie kwestii Gdańska i „korytarsa” w myśl życzeń Niemiec, które ich zdaniem umożliwiłoby współpracę gospodarczą polsko-niemiecką, nie może być zrealizowane kosztem Litwy, lub Ukrainy. (por. artykuł „La République” w „Przegl. Prasy Zagr.” Nr. 146), gdyż rozwiązanie takie spowodowałoby zbrojny konflikt z Sowietami. Konflikt taki mógłby — zdaniem autora — doprowadzić do rozruchów o charakterze socjalnym tak w Niemczech, jak i w Polsce, gdzie znajduje się dużo bezrobotnych. Zdaniem dziennika — Gdańsk, Gdynia, Wisła i kanał, który ma w przyszłości połączyć Wisłę z Gdynią, tworzyć powinny sterę polsko-niemieckiej działalności, co wyszłoby na dobre tak Polsce, jak i Niemcom. Co do „korytarsa”, to autor nie widzi żadnych trudności w rozwiązaniu tej kwestii, uważanej ogólnie za bardzo skomplikowaną. Jak jeden z najprostszych sposobów rozwiązania problemu „korytarsa”, uważa Dominique przeprowadzenie większej ilości kolei żelaznych, łączących Pragę Wschodnią z resztą Rzeczy. W końcu dziennik twierdzi, iż wiadome mu jest, że w Lozannie sprawy te były poruszane i znalazły pewną ilość zwolenników pomiędzy mężami stanu, pragnącym uniknąć wojny z Sowietami.

Vossische Zeitung 30.VI, donosi w debeszcy w sprawie Gdańska w sprawie zmiany układu handlowego z Genewy, że wniosek polskie złożone w komisji

dziennika — spodziewane wyjaśnienie sytuacji wewnętrzno - politycznej.

W d. c. dziennik przytacza głosy prasy polskiej w sprawie przymierza polsko - francuskiego. Zmiana rządu w Niemczech zniweczyła w dużym stopniu rezultaty długoletniej, konsekwentnej propagandy niemieckiej. Sytuacja, jaka się wytworzyła w Niemczech obecnie, daje Polsce sposobność wzmocnienia swych wpływów na terenie międzynarodowym.

Pisząc o wynikach spisu ludności w Polsce koresp. podaje w wątpliwość ścisłość ogłoszonych cyfr, zwłaszcza gdy chodzi o Górny Śląsk. Ale nawet jeżeli uznać za ścisłą cyfrę 30,9 jako procent ludności obcojęzycznej w Polsce powinnyaby ona przekonać rząd.

polski o błędności prowadzonej przezeń polityki mniejszościowej.

POLSKA, RUMUNJA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI.

Prasa niemiecka z 28.VI, donosi w depe szach z Warszawy, że w blizkiej przyszłości przewidywane jest podpisanie w Genewie paktu o nieagresji z Rosją przez Francję, Polskę i Rumunję.

Vossische Zeitung, twierdzi, że w sprawie besarabskiej nastąpiło uzgodnienie poglądów pomiędzy Polską a Rumunją, a to dzięki akcji pośredniczącej dyplomacji polskiej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA. PROPOZYCJA PREZ. HOOVERA. KONFERENCJA W LOZANNIE.

L'Ere Nouvelle 29.VI, twierdzi, że v. Papen zajmując w Lozannie stanowisko nieustępliwe powodował się względami na niemieckich nacjonalistów, których wpływy wzmogły się w obecnej chwili w Rzeszy. Herriot widzi to doskonale i nie chce pójść na żadne ustępstwa, które dogadzałyby właśnie sferom nacjonalistycznym i wzmacniałyby ich sytuację. Dziennik nie przypuszcza, ażeby v. Papen rozumiejący aż nadto dobrze, jakie korzyści wyływałyby dla Rzeszy z porozumienia francusko-niemieckiego, zechciał zrezygnować z tej współpracy. Wie on również dobrze, że najważniejszym jej warunkiem jest sprawiedliwość dla obydwuch stron. Za wielką ustępliwość Francji byłaby sprzeczna ze sprawiedliwością, gdyż stwarzałyby uprzywilejowaną sytuację Niemiec. Rozumiejąc to wszystko, v. Papen będzie musiał szukać drogi do porozumienia.

Le Temps 30.VI, twierdzi, że Niemcy tak się zachowują w Lozannie, jak gdyby nie istniał traktat wersalski, a umowy zawarte w Hadze zostały obalone. Wychodzą oni z założenia, iż nic nikomu nie są winni, a więc oni, nie kto inny, stawiają warunki co do współpracy nad odbudową Europy, zapominając, iż oni najwięcej z tego skorzystają. Widoczna jest na każdym kroku zła wola Niemców. Kanclerz v. Papen odkrył niebacznie ukryte zamiary Niemiec, świadczące o ich złej woli, przez uzależnienie kwestji spłat reparacyjnych od prawa Niemiec do zbrojenia się. Takie postawienie kwestji byłoby z punktu widzenia bezpieczeństwa iluzoryczne, a z punktu widzenia zasadniczej sprawy, jaką są odszkodowania, byłoby rozwiązaniem niedopuszczalnym. Przez swój czyn v. Papen wziął na siebie całą odpowiedzialność, za ewent. niepowodzenie konferencji. Za jedyny dodatni wynik obrad lozańskich uważa dziennik francusko - angielskie zbliżenie, które może zapoczątkować wspólną i solidarną akcję obydwuch narodów, mającą na celu dobro ludzkości.

Völkischer Beobachter 29.VI, zamieszcza depe szę z Genewy o warunkach postawionych przez Niemcy w Lozannie pod tytułem: „Niemcy po raz pierwszy nie zgadzają się położyć swego podpisu pod zobowiązaniem dalszej spłaty haraczu”.

La Tribuna 28.VI, w koresp. z Lozanny, nawiązującej do memorandum Grandi'ego wręczonego Mac Donaldowi, podkreśla, że Włochy nie są zainteresowane w zniesieniu odszkodowań, ale proponują je dla dobra ogólnego. Włochy własnymi siłami odbudowały zniszczone obszary, otrzymały małą sumę odszkodowań, a i tej zrzekły się na rzecz państw spadkobierczych, które potrzebowały pomocy gospodarczej. Odszkodowania i długi wojenne stały się — zdaniem dziennika — głównym czynnikiem skupienia kapitałów w pewnych krajach co utrudnia życie gospodarcze między narodami.

Cuvantul 26.VI, twierdzi, że propozycja Hoovera, aczkolwiek wynika z dobrej woli, przyszła nie w porę, bo w chwili, kiedy konferencja rozbrojeniowa była na drodze do osiągnięcia prawdopodobnego powodzenia. Przeprowadzenie zmniejszenia zbrojeń o 1/3 jest trudne dlatego, że nie wszystkichby dotknęło jednakowo. Niemcy pozostałyby w takim samym stanie zaczepnym, jak są teraz, podczas gdy Francja straciłaby 1/3 swej siły, a przez to zdolność obrony pokoju. „W Europie — pisze dziennik — wytworzył się taki stan paradoksalny, że państwa rozbrojone są najbardziej uzbrojone. Zmniejszenie więc zbrojnej siły Francji jest dla Europy niepożądane dlatego, że tylko hegemonja Francji daje rękojmię utrzymania dzisiejszego status quo w Europie”.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Allgemeine Zeitung 29.VI, pisze z okazji rocznicy traktatu wersalskiego, że „naród niemiecki nie ustanie w walce dopóki nie oswobodzi się z więzów traktatu wersalskiego”. Wszystkie narody — zaznacza dziennik — cierpią wskutek tego traktatu, ale nikt nie zdejmie Niemcom kajdan, o ile one same tego nie uczynią. „Cały naród niemiecki bez względu na

dziennika — spodziewane wyjaśnienie sytuacji we-
wnętrzno - politycznej.
W d. c. dziennik przytacza głosy prasy polskiej
w sprawie przymierza polsko - francuskiego. Zmiana
rządu w Niemczech zmniejszyła w dużym stopniu re-
zultaty długoterminowej, konsekwentnej propagandy nie-
mieckiej. Sytuacja, jaka się wytworzyła w Niemczech
obecnie, daje Polsce sposobność wzmożenia swych
wpływów na terenie międzynarodowym.
Pisząc o wynikach spisu ludności w Polsce ko-
resp. podaje w wątpliwą ścisłość ogłoszonych cyfr,
zwłaszcza gdy chodzi o Górny Śląsk. Ale nawet jeżeli
uznać za ścisłą cyfrę 30, jako procent ludności oco-
języcznej w Polsce powinna być ona przekonać rząd

Z A G A D N I E N I A O G Ó L N E

SPRAWA ROZBROJENIA PROPOZYCJA PREZ. HOOVERA KONFERENCJA W LOZANIE

L'Ére Nouvelle 29.VI, twierdzi, że v. Papen naj-
miej w Lozannie stanowisko niestwierdzone powodował
się względami na niemieckich nacjonalistów, których
wpływy wzrosły się w obecnej chwili w Rzeczy. Her-
riot widzi to doskonale i nie chce pójść na żadne u-
stępstwa, które dogadzałby właśnie sterom nacjona-
listycznym i wzmacniałyby ich sytuację. Dziennik nie
przyznaje, żeby v. Papen rozumiejący aż nadto
dobrze, jakie korzyści wypływałyby dla Rzeczy z po-
rozumienia francusko-niemieckiego, zechciał zrezy-
nować z tej współpracy. Wie on również dobrze, że
najważniejszym jej warunkiem jest sprawiedliwość
dla obydwu stron. Za wielką uszczelnienie Francji
byłoby sprzeczna ze sprawiedliwością, gdyż stwar-
załaby uprzywilejowaną sytuację Niemiec. Rozumiejąc
to wszystko, v. Papen będzie musiał szukać drogi do
porozumienia.

Le Temps 30.VI, twierdzi, że Niemcy tak się za-
chowują w Lozannie, jak gdyby nie istniał traktat
wersalski, a umowy zawarte w Hadze zostały obala-
ne. Wychodzą oni z założenia, iż nie można nie sa-
winni, a więc oni, nie kto inny, stawią warunki do
do współpracy nad odbudową Europy, zapominając,
iż oni najwięcej z tego skorzystają. Widać, że jest na
każdym kroku zła wola Niemców. Kancelarz v. Papen
odkrył niebezpieczeństwo ukryte zamiaty Niemiec. Świadczą-
ce o ich złej woli, przez uzależnienie kwestji spłat re-
paracyjnych od prawa Niemiec do zbrojenia się. Ta-
kie postawienie kwestji byłoby z punktu widzenia bez-
pieczeństwa iluzoryczne, a z punktu widzenia zasaadni-
czej sprawy, jaką są odszkodowania, byłoby rozwiąza-
niem niedopuszczalnym. Przez swój czyn v. Papen wziął
na siebie całą odpowiedzialność, za ewent. niepowo-
dzenie konferencji. Za jedyny bodajni wynik obrad
lozańskich uważa dziennik francusko - angielskie zpli-
żenie, które może zapoczątkować wspólną i solidarną
akcję obydwu narodów, mającą na celu dobro ludz-
kości.

polski o błędności prowadzonej przez polityki
mniejszościowej.

POLSKA, RUMUNIA A Z. S. R. R. PAKTY O NIEAGRESJI

Prasa niemiecka z 28.VI, donosi w debatach z
Warszawy, że w bliższej przyszłości przewidywane
jest podpisanie w Genewie paktu o nieagresji z Rosją
przez Francję, Polskę i Rumunię.
Vorwärts Zeitung, twierdzi, że w sprawie bez-
rządowej nastąpiło uzgodnienie poglądów pomiędzy
Polską a Rumunią, a to dzięki akcji pośredniczącej
dyplomacji polskiej.

Völkischer Beobachter 29.VI, zamieszcza depu-
szę z Genewy o warunkach postawionych przez Niem-
cy w Lozannie pod tytułem: „Niemcy po raz pierwszy
nie sądzą się dołożyć swego podziału pod zadowia-
kaniem dalszej spłaty reparacji”.

La Tribune 28.VI, w koresp. z Lozanny, nawraza-
jącej do memorandum Grandego wiceprezesa Mac
Donaldowi, podkreśla, że Włochy nie są zaintereso-
wane w zniesieniu odszkodowań, ale proponują
je dla dobra ogólnego. Włochy własnymi siłami od-
budowały zniszczone obszary, otrzymały małe un-
me odszkodowań, a i tej zrzekły się na rzecz państw
spadkobierczych, które potrzebowały pomocy gospo-
darczej. Odszkodowania i długi wojenne stały się —
zbadaniem dziennika — głównym czynnikiem skumulacji
kapitałów w pewnych krajach co utrudnia życie go-
spodarcze między narodami.

Quantul 26.VI, twierdzi, że propozycja Hoovera,
tak, chociażby wynikała z dobrej woli, przyszała nie w
porę, bo w chwili, kiedy konferencja rozstrzygnięta
była na drodze do osiągnięcia prawdopodobnego po-
wodzenia. Przeprowadzenie zmniejszenia zbrojeń o
1/3 jest trudne dlatego, że nie wszystkie dokęto
jednakowo. Niemcy pozostałyby w takim samym sta-
nie zbrojnym, jak są teraz, podczas gdy Francja
stałaby 1/3 swej siły, a przez to zdolność obrony
dokoła. W Europie — pisze dziennik — wytworzył
się taki stan paralizujący, że państwa rozbrojne są
najbardziej uzbrojone. Zmniejszenie więc zbrojeń
siły Francji jest dla Europy nieodzowne dlatego, że
tylko hegemonja Francji daje efektywne utrzymanie
dalszego status quo w Europie”.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZACH

Deutsche Allgemeine Zeitung 29.VI, pisze z okrę-
zji rolniczej traktatu wersalskiego, że „narod niemiec-
ki nie ustanie w walce dopóki nie oswojodzi się z wie-
zów traktatu wersalskiego”. Wszystkie narody — za-
znacza dziennik — cierpią wskutek tego traktatu, ale
nikt nie wie Niemcom kajdan, o ile one same tego
nie wezwą. „Cały naród niemiecki bez względu na

różnice partyjne winien poprzeć solidarnie delegację niemiecką, która dąży do pokoju, ale zdecydowana jest powiedzieć nie, jeżeli zażąda się od niej uznania zbrodni wersalskiej".

Berliner Tageblatt 29.VI, stwierdza, że ogłoszenie dekretu przeciwko wykroczeniom politycznym stanowi nieszczerzy kompromis, który otwiera drogę do nowych poważnych zatargów pomiędzy rządem centralnym a rządami południowych krajów Rzeszy.

Adeverul 28.VI, uważa opór Bawarii przeciw rozporządzeniom rządu v. Papena za objaw niechęci południowych Niemiec do Niemiec północnych, a w szczególności do Prus, które pod wpływem magnaterji chcą narzucić swoją wolę całemu państwu, podobnie jak to było dawniej, oraz odnowić system stosowany przez Wilhelma, który doprowadził Rzeszę do katastrofy.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Vossische Zeitung 29.VI, podkreśla w koresp. telegraficznej z Paryża różnice zdań, w sprawie odszkodowań, jakie zachodzą w łonie francuskiego stronnictwa radykalno - socjalistycznego. Dziennik zaznacza, że na lewym skrzydle tego stronnictwa posłowie Pierre Cot, François Albert i Nogaro prowadzą kampanję za zupełnym anulowaniem odszkodowań.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Adeverul 28.VI, zwraca uwagę na fakt zorganizowania przez Niemców siedmiogrodzkich oddziałów zbrojnych hitlerowców na wzór hitlerowskich organizacyj w Niemczech; dziennik ostrzega przed niebezpieczeństwem stąd grożącym Rumunii. Dziennik wskazuje na energiczne wystąpienie przeciw organizacjom hitlerowskim w Czechosłowacji, gdzie je potępiają nietylko Czesi, lecz także lojalni Niemcy.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 25.VI, informuje o nieudzieleniu przez rząd litewski zezwolenia na zwołanie kongresu młodzieży ch.-demokratycznej, t. zw. „ateitininków”, jaki był przewidziany na 9 lipca w Kownie.

Lietuvos Aidas 27.VI, w art. wst., nawołującym do zwiększania wytwórczości rolniczej, wskazuje, że jedynie przewidującej polityce gospodarczej rządu należy zawdzięczać to, iż Litwa ma jeszcze możliwość — mimo niesprzyjających warunków — wywożenia zagranicę produktów mlecznych i hodowlanych. W d. c. dziennik zwraca uwagę na przejęcie większej części eksportu przez nawpół państwowe instytucje spółdzielcze — „Maistas”, „Pienocentras” i „Lietukis” i

pisze: Proces ten nie nastąpił, tak jak to miało miejsce w Sowietach, drogą przymusowego upaństwowienia handlu zagranicznego, lecz został podyktowany przez samo życie i wyniki z obecnych warunków gospodarki litewskiej. Również doniosłą rolę odgrywa państwo w dziedzinie importu. Rola państwa w obecnym życiu gospodarczym Litwy jest jednak niezmiernie uciążliwa, gdyż premje wywozowe, przy niebywale niskich cenach produktów rolnych na rynkach zagranicznych, pochłaniają olbrzymie sumy. Ponieważ zaś państwo ponosi jednocześnie znaczne straty w związku ze zmniejszeniem się obrotu handlowego — zrozumiała jest rzeczą, że nie będzie ono w stanie dopłacać przez czas dłuższy do eksportowanych towarów i będzie zmuszone przestać na roli regulatora, strzegącego ludność przed stratami, jakie mogą wyniknąć z wahań cen artykułów wywozowych na rynkach zagranicznych.

Rytas 27.VI, w art. wst. omawiającym zmniejszenie poszczególnych pozycji budżetu państwowego na r. b. o 53 milj. lit. w porównaniu z budżetem r. ub., podkreśla, że powyższe posunięcie rządu dowodzi znacznych trudności, z jakimi wypadło w r. b. walczyć skarbowi litewskiemu.

Prasa litewska z 28.VI, poświęca artykuły wstępne i notatki pamięci zmarłego w Kownie największego poety litewskiego, rektora żmudzkiego seminarjum duchownego ks. prałata Maironisa - Macziulisa. Dzienniki podkreślają, że Maironis, wychowany w polskiej zamożnej rodzinie ziemiańskiej, zerwał podczas studjów w kowieńskim seminarjum duchownym z polskością i stał się gorącym patriotą litewskim, oddając wielkie zasługi dla sprawy odzyskania niepodległości przez Litwę.

RÓŻNE.

La Tribuna 26.VI w koresp. z Rygi donosi o trudnościach rządu sowieckiego na Ukrainie; koresp. przypisuje te trudności dążeniom Ukrainy do uniezależnienia się politycznego od Sowietów.

Orka 24.VI, informuje o odbywającym się w Mińsku pierwszym zjeździe korespondentów jedyne go w ZSRR. pisma w języku litewskim „Raudonasis — Artojas”. Pismo to, istniejące od 5 lat, posiada — wdg. „Orki” — 200 korespondentów komunistów — Litwinów i 20 oddziałów t. zw. gazet ściennych. „Orka” zaznacza, że organizacja litewskich mas pracujących w ZSRR. napotykała na sprzeciw ze strony „kułaków” litewskich, co znalazło swój wyraz w zrywaniu i niszczeniu komunistycznych gazet ściennych. W końcu „Orka” dodaje, że propaganda komunistyczna, prowadzona przez wspomniane pismo litewskie, posiada znaczenie nietylko dla Litwinów w ZSRR., lecz i poza granicami sowieckimi.

gizze: Proces ten nie nastąpił, tak jak to miało miej-
 sce w Zowiełach droga przymusowego upaństwowie-
 nia handlu zagranicznego, lecz został podjęty
 przez samo życie i wyniki z obcych warunków go-
 spodarki litewskiej. Również doniosła rolę odegrała
 państwo w dziedzinie importu. Rola państwa w obe-
 cnym życiu gospodarczym Litwy jest jednak niezmiernie
 nie uciążliwa, gdyż premie wywozowe, przy niebaw-
 le niskich cenach produktów rolnych na rynkach za-
 granicznych, pochłaniają olbrzymie sumy. Ponadto
 zaś państwo ponosi jednocześnie znaczne straty w
 związku ze zmniejszeniem się obrotu handlowego —
 rozumiata jest rzecz, że nie będzie ono w stanie do-
 płacić przez czas dłuższy do eksportowanych towa-
 rów i będzie zmuszone poprzestać na roli regulatora,
 strategicznego ludność państwa, jakie mogą wy-
 niknąć z wahań cen artykułów wywozowych na ryn-
 kach zagranicznych.

Ryba 27. VI, w art. wst. omawiającym zmniejsze-
 nie poszczególnej pozycji budżetu państwowego na
 r. b. o 23 milj. lit w porównaniu z budżetem r. ub.,
 podkreśla, że powyższe posunięcie rzędu dowodzi
 znaczących trudności, z jakimi wypadło w r. b. wal-
 czyć skarbowi litewskiemu.

Prasa litewska z 28. VI, poświęca artykuły wstęp-
 ne i notatki pamięci zmarłego w Kownie największego
 poety litewskiego, rektora żmudzkiego seminarjum
 duchownego ks. prałata Mattonisa - Maczulisia. Dzień-
 niki podkreślają, że Mattonis, wychowany w polskiej
 szkole, rozbudził w sobie patriotyzm litewski, zrewal pod-
 jów w kowieńskim seminarjum duchownym z polsko-
 ścią i stał się gorącym partoją litewskim, oddając
 wielkie zasługi dla sprawy odzyskania niepodległo-
 ści przez Litwę.

ROZNE

La Tribuna 26. VI w koresp. z Rygi donosi o tru-
 dnościach rzędu sowieckiego na Ukrainie; koresp.
 przypisuje te trudności dążeniem Ukrainy do uniezależnienia się politycznego od Zowieł.

Orka 24. VI, informuje o odbywającym się w Miń-
 sku pierwszym zjeździe korespondentów jedynego w
 ZSRR pisma w języku litewskim „Raidonasis — Ar-
 tojas”. Pismo to, istniejące od 5 lat, posiada — wda-
 „Orki” — 200 korespondentów komunistów — Litwi-
 now i 20 oddziałów i zw. gazet ściennej. „Orka” za-
 znała, że organizacja litewskich mas pracujących w
 ZSRR, napotykała na sprzeciw ze strony „kulaków”
 litewskich, co znalazło swój wyraz w zrywaniu i niszczeniu komunistycznych gazet ściennej. W końcu
 „Orka” dodaje, że propaganda komunistyczna, prowadzona przez wspomniane pismo litewskie, posiada zna-
 czenie nie tylko dla Litwinów w ZSRR, lecz i poza
 granicami sowieckimi.

różnic partyjne winien poprzeć solidarnie delegacje
 niemiecka która dąży do pokoju, ale zdecydowała
 jest powiedzieć nie, jeżeli chodzi się od niej uznania
 zbrodni wersalskiej.

Berliner Tagblatt 29. VI stwierdza, że ogłosze-
 nie dekretu przeciwko wykreozonim politycznym
 stanowi nieszczerą kompromis, który otwiera drogę
 do nowych poważnych zatargów pomiędzy rządem
 centralnym a rządem poludniowych krajów Rzeczy

Abendblatt 28. VI uważa opór Bawarii przeciw roz-
 porządzeniom rządu w Pabene za objaw niechęci
 poludniowych Niemiec do Niemiec północnych, a w
 szczególności do Prus, które pod wpływem magar-
 terji chcą narzucić swoją wolę całemu państwu, po-
 dobnie jak to było dawniej, oraz odnowić system sta-
 rowany przez Wilhelma, który doprowadził Rzecz
 do katastrofy.

ZYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI

Vossische Zeitung 29. VI podkreśla w koresp. te-
 legraficznej z Paryża różnicę zdań, w sprawie odsko-
 dowania, jakie zachodzą w łonie francuskiego stronn-
 ctwa radykalno - socjalistycznego. Dziennik zaznacza,
 że na lewym skrzydle tego stronnictwa posłowie Pier-
 re Cot, Francois Albert i Nogaro prowadzą kampanię
 za zupełnym anulowaniem odszkodowań.

ZYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNII

Abendblatt 28. VI zwraca uwagę na fakt organi-
 zowania przez Niemców siedmiogrodzkiej oddziałów
 zbrojnych hitlerowców na wzór hitlerowskich orga-
 nizacji w Niemczech; dziennik ostrzega przed niebez-
 pieczeństwem stać groźnym Rumunii. Dziennik wska-
 zuje na energiczne wystąpienie przeciw organizacjom
 hitlerowskim w Czechosłowacji, gdzie je potępiają
 nietylko Czesi, lecz także lojalni Niemcy.

ZYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE

Lietuvos Aidas 25. VI, informuje o niedzieleniu
 przez rząd litewski zezwolenia na zwołanie kongresu
 młodzieży ch. demokratycznej, t. zw. „ateistinków”,
 jaki był przewidziany na 9 lipca w Kownie.

Lietuvos Aidas 27. VI, w art. wst., nawołującym
 do zwiększenia wytwórczości rolniczej, wskazuje, że
 jedynie przewidująca polityce gospodarczej rzędu
 należy zwrócić uwagę na to, iż Litwa ma jeszcze możliwość —
 mimo niesprzysiężonych warunków — wywózienia za-
 granicę produktów mlecznych i hodowlanych. W d. c.
 dziennik zwraca uwagę na przejęcie większej części
 eksportu przez nawpół państwowe instytucje spół-
 dzielcze — „Maistas”, „Pienocentras” i „Lietukis” i